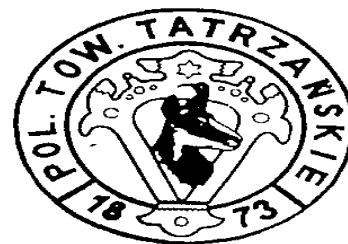




KLIMEK

POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE
BIULETYN INFORMACYJNY ZARZĄDU
ODDZIAŁU SOSNOWIEC



ROK XXI

PAŹDZIERNIK 2016

4(81)

II Posiedzenie ZG PTT- Kraków: 23.07.2016

- 1/ Omówiono stan porządkowania dokumentacji i spraw finansowych po X Zjeździe PTT.
- 2/ Barbara Morawska- Nowak omówiła temat dystrybucji Pamiętników PTT.
- 3/ ZG PTT postanowił powołać następujące Komisje:
 - Komisja przewodnictwa turystycznego.
 - Komisja historyczna
 - Komisja statutowo- prawna
 - Komisja ochrony środowiska i polityki ekologicznej
 - Powołano osobę odpowiedzialną za kontakt z oddziałami (Szymon Baron)
 - Komisja ds. członkostwa honorowego i wyróżnień
 - Komisja znakarska
 - Komisja ds. GOT
 - Komisja organizacyjno- techniczna
 - Powołano osobę odpowiedzialną za kontakt z mediami (Tomasz Kwiatkowski).
- 4/ Omówiono sprawę wykonania nowej serii odznak PTT i dyskutowano nad formą graficzną odznaki.
- 5/ Omówiono stan przygotowań do zebrania rocznicowego w Klubie „Pod gruszką” zaplanowanego na 8.10.2016 r.
- 6/ Omówiono stan przygotowań do dalszych prac remontowych w siedzibie ZG PTT.
- 7/ Janina Mikołajczyk przedstawiła stan akcji „Sprzątanie Tatr”.
- 8/ Omówiono sprawę organizacji „Ogólnopolskiego konkursu wiedzy o górach Polski „. Osobą odpowiedzialną za organizację konkursu jest Ewa Gawlik z O/PTT w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Relację opracował: Zbigniew Jaskiernia

III Letnie Spotkanie O/PTT z Sosnowca w Rohaczach: 4-7.08.2016

To był już trzeci wyjazd Oddziału PTT w Rohacze. W poprzednich wyjazdach penetrowaliśmy obszary Rohaczy z bazy wypadowej w Zverovce. Ten punkt wypadowy nie pozwalał dotrzeć do wszystkich

szczytów, które mieliśmy ochotę zdobyć. W tym roku bazą wypadową był ponownie Zuberec, ale trasy realizowaliśmy od strony Liptowskiego Mikulasza.

W tym roku w Zuberku było trudniej o noclegi, ponieważ w tym okresie odbywał się 41 Podrohacki Festiwal Folklorystyczny.

Po przyjeździe do Zuberca w dniu 4 sierpnia, jeszcze tego samego dnia udaliśmy się żółtym szlakiem na Wielki Ostry Groń (1216 m n.p.m.). To pierwsza okazja to złapania aklimatyzacji. Ze zboczy góry roztaczał się piękny widok na Zuberec i otaczające go szczyty.

Następnego dnia w piątek rano wyjechaliśmy w kierunku Liptowskiego Mikulasza znajdującego się w odległości ok. 40 km. Za miejscowością Ziar z parkingu niebieskim szlakiem wzdłuż Doliny Ziarskiej rozpoczęliśmy wędrówkę w kierunku Ziarskiego schroniska. Pogoda tego dnia była wyborna. Schronisko znajduje się na wysokości 1289 m n.p.m. Czas przejścia ok. 2,5 godziny. Po krótkim odpoczynku udaliśmy się kierunku Przełęczy Ziarskiej, która znajduje się na wysokości 1917 m n.p.m. Stąd weszliśmy na Rohacz Płaczliwy o wysokości 2125 m n.p.m. Wejście nie przedstawia żadnych trudności. Znacznie trudniejsze jest zejście na znajdującą się na wysokości 1963 m n.p.m. Smutną Przełęcz. Niezbyt dobrze oznakowany szlak, i trzeba się trochę nagimnastykować. Potem powróciliśmy do schroniska. Okazało się, że można pokonać trasę do parkingu na hulajnogach o rowerowych kółkach. Skwapliwie skorzystaliśmy z tej okazji. Czas zejścia skróciliśmy o ok. 1 godzinę.

Tego samego dnia powróciliśmy do Zuberca.

Następnego dnia ponownie udaliśmy się w kierunku Liptowskiego Mikulasza. Pogoda niestety się popsowała. Tym razem udaliśmy się do miejscowości Jałowiec skąd szlakiem zielonym a potem niebieskim udaliśmy się do znajdującego się na wysokości 1403 m n.p.m. schroniska pod Narużim. Deszcz z każdą minutą się nasilał. Kiedy zbliżaliśmy się do schroniska już z pewnej odległości słyszeliśmy muzykę. Okazało się, że w tym sezonowym schronisku grupa przyjaciół zorganizowała 50-lecie jednego z kolegów. Atmosfera w schronisku była bardzo miła. Można napić się: kawy, herbaty, piwa czy zjeść zupkę z torebki. Po pewnym czasie mimo nadal padającego deszczu zdecydowaliśmy się na powrót. Kiedy z parkingu Jałowcu ruszyliśmy samochodem pogoda zaczęła się poprawiać, ale warunki powrotu na śliskiej jezdni były trudne. Spotkaliśmy tego dnia dwie kolizje samochodowe.

Ostatniego dnia pobytu udaliśmy się do skansenu Brestowa na odbywające się tam 41 Podrohacki Festiwal Folklorystyczny. Autobusy z Zuberca za darmo dowoziły turystów na miejsce. Była okazja do zwiedzenia skansenu, a także do podziwiania umiejętności zespołów folklorystycznych. Na miejscu nie zabrakło kiermaszy z regionalnym potrawami oraz rękodziełem.

W sumie byliśmy bardzo zadowoleni z wyjazdu. Udało się zrealizować kolejne cele turystyczne, a także podziwiać umiejętności artystów w ramach festiwalu folklorystyczne.





Relacja i zdjęcia Zbigniew Jaskiernia

III Rowerowe Ponidzie: 22-24.07.2016 r.

To już trzecia impreza zorganizowana na Ponidziu, z bazą we wsi Marianów (na terenie mojego gospodarstwa). Jest to mała, ale malowniczo położona na wzgórzu wieś w gminie Działoszyce. Kilka razy w roku, przy dobrej widzialności, widać z jednej strony Tatry (ostatni raz 29.07 o 7 rano), a z drugiej strony Góry Świętokrzyskie. Bardzo często, można podziwiać tam niezwykle malownicze zachody słońca. W piątek, udaliśmy się na wycieczkę rowerową po okolicy. Po drodze spotkaliśmy się z grupą jadącą z Jędrzejowa na rowerach i razem zwiedzaliśmy słynną studnię w Michałowie. Wieczorem ognisko, grill i gitary. W sobotę dojechaliśmy na rowerach do Pińczowa, tam przesiedliśmy się na kajaki. W trakcie spływu śpiewaliśmy "Rzekę" Wojtki Bellona. Woda w niektórych miejscach jest bardzo płytka. Na odcinku około 2 km musieliśmy przepychać kajaki, dobrze że kilka dni wcześniej były obfite opady deszczu. Rzeką na tym odcinku jest nazywana "rodzinną" - płynie powoli, można spokojnie podziwiać mijaną przyrodę (dużo ptactwa). Po około 4 godzinach (nikomu się nie spieszyło), dopłynęliśmy do przystani w Chrobrzu. Tu oddajemy kajaki (dwa kajaki popłynęły dalej). W Chrobrzu zwiedzaliśmy Pałac Wielopolskich, w którym są sale poświęcone historii Ziemi Pińczowskiej - Republice Pińczowskiej. Można tam również znaleźć wiele informacji poświęconych Wojtkowi Bellonowi. Wszyscy zachwycali się parkiem w stylu angielskim a w szczególności majestatycznym platanem. Był tam również mały skansen maszyn rolniczych. Na większości tych maszyn pracowałem jako dziecko, pomagając rodzinie. Do bazy wróciliśmy na rowerach. Wieczorem ognisko, grill i gitary. W ostatnim dniu na rowerach, a niektórzy autami dojechaliśmy do Młodzaw, gdzie zwiedzaliśmy "Ogród na Rozstajach". Jest to jedna z większych atrakcji Ponidzia. I to był ostatni punkt imprezy. Za rok chcemy przepłynąć inny odcinek Nidy. Może od źródeł ?





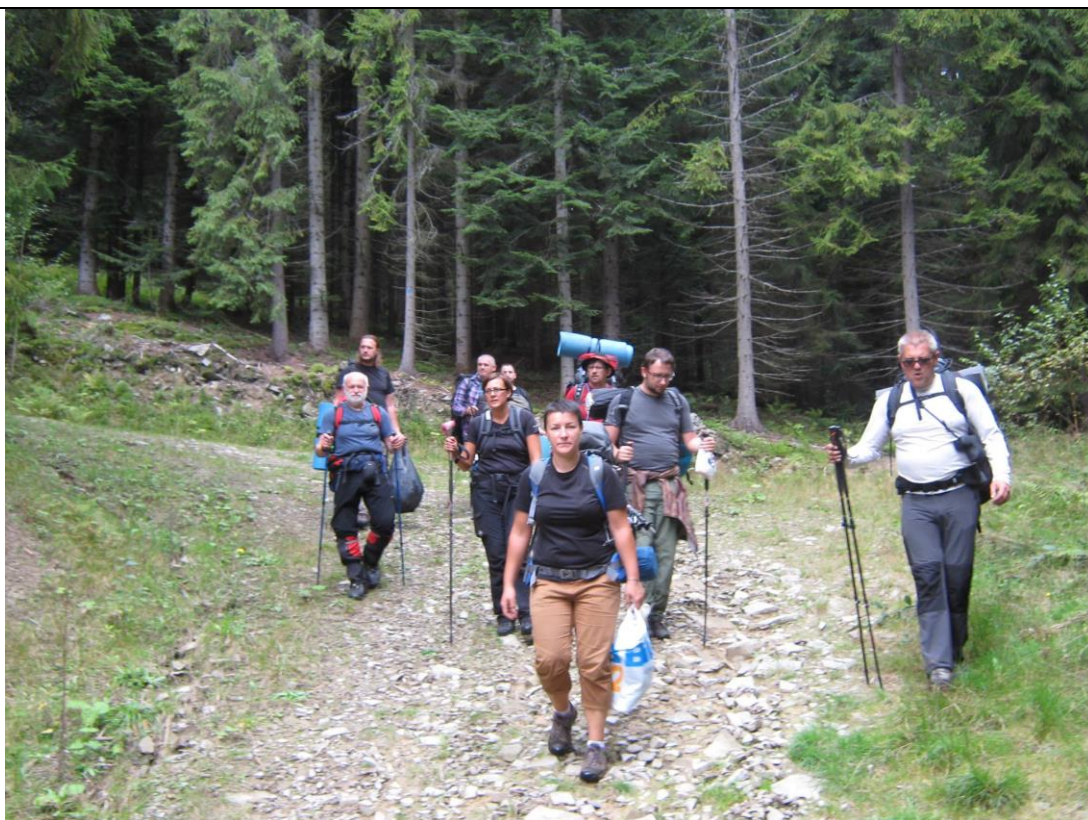
Relacja i zdjęcia Sylwester Dąbrowski

XI Pożegnanie Lata na Jasieniu: 16-18.09.2016 r.

W dniach 16-18 września 2016 r. sosnowiecki oddział PTT zorganizował po raz jedenasty „Pożegnanie Lata na Jasieniu”, który jest trzecim pod względem wysokości szczytem Beskidu Wyspowego, wznoszącym się nad głębokimi dolinami Mszanki i Kamienicy. Podszczytowa polana Skalne słynie ze wspaniałego widoku na wschodnie partie Beskidu Wyspowego i Beskid Sądecki, przy dobrej pogodzie widać stąd również Tatry, a nawet odległe Góry Grybowskie. My, tradycyjnie już, nocleg mieliśmy w bacówce na polanie Skalne. Pierwsi turyści dotarli w czwartkowe popołudnie, a ostatni w sobotę. W spotkaniu brało udział 29 członków i sympatyków PTT O/Sosnowiec. Uczestnicy, którzy przybyli pierwsi, piątkowy poranek rozpoczęli na Mogielicy podziwiając wschód słońca z wieży widokowej. Wieczory upłynęły przy ognisku i piosence turystyczne







Relacja i zdjęcia: Rafał Baran

III Posiedzenie ZG PTT: Kraków: 8.10.2016 r.

1/ Zarząd Główny PTT przyznał „Złote Odznaki z Kosówką” członkom Oddziału PTT w Sosnowcu:

- Paweł Kosmała
- Bożena Wardyń
- Tomasz Grabolus

Odznaczenia zostaną wręczone podczas obchodów 85- lecia Oddziału PTT w Sosnowcu.

2/ Skarbnik ZG PTT Ludwik Szymański poinformował, że wszystkie sprawy związane z dostępem do konta bankowego zostały załatwione.

3/ ZG PTT podjął decyzję o zwiększeniu odpisu na ZG (Uchwała Nr 2/2016).

4/ Barbara Morawska- Nowak poinformowała o organizacji Spotkania Jubileuszowego PTT w „Gruszcze Novej”.

5/ Prezes ZG PTT Wojciech Szarota omówił stan przygotowań do Ogólnopolskiego Spotkania Oddziałów PTT w Jaworkach w dniach 18-20.11.2016 r. W trakcie spotkania odbędzie się posiedzenie Prezydium ZG PTT.

6/ Tomasz Kwiatkowski poinformował, że udało się znaleźć wykonawcę odznak PTT wg wzoru z 1935 r. Koszt wykonania 1 egz. Odznaki będzie wynosić 28 zł.

7/ Tomasz Gawlik poinformował o stanie przygotowań do organizacji „Ogólnopolskiego konkursu wiedzy o górach „.

8/ Janina Mikołajczyk omówiła stan spraw dotyczących utworzenia Turnickiego Parku Narodowego.

9/ Omówiono plan imprez przewidzianych do organizacji w roku 2017.

Relację opracował: Zbigniew Jaskiernia

Wędrówki po Beskidzie Niskim (część I): Chyrowa- Olchowiec- Krempna- Świątkowa Mała- Grab- Ożenna.

Beskid Niski najlepiej jest zwiedzać jesienią, kiedy kolorystyka drzewostanu jest najpiękniejsza. Jednocześnie jest to okres częstych opadów i zamgleń. Przez Przełęcz Dukielską często wieją porywiste wiatry. Te korzystne warunki silnych wiatrów powodują, że jak grzyby po deszczu w rejonie Iwonicza wyrastają elektrownie wiatrowe.

Wyruszyłem z Dukli, której poświęcę osobny materiał i ruszyłem w kierunku Nowego Żmigrodu. W miejscowości Iwla skręciłem na południe i dotarłem do Chyrowej. Jest to miejscowość, która na terenie Beskidu Dukielskiego zasługuje na szczególną uwagę. Pierwsze zapiski historyczne pochodzą z 1366 r. Na szczególną uwagę zasługuje cerkiew pw. Opieki Matki Boskiej (Pokrow). Cerkiew znajduje się na uboczu i trzeba z głównej drogi na Olchowiec pokonać jeszcze kilkaset metrów. Miałem dużo szczęścia bo cerkiew była zamknięta, ale dzięki opiekunowi cerkwi mogłem ją zwiedzić i dowiedzieć się wielu interesujących szczegółów. Obecnie odbywają się w cerkwi msze rzymskokatolickie. Najstarszą częścią cerkwi jest prezbiterium pochodzące z początku XVII wieku. Na szczególną uwagę zasługuje piękny ikonostas pochodzący z ok. 1780 r. Drewniana nawa i babiniec dobudowane zostały ok. 1770 r.

Sporą ciekawostką jest fakt, iż odnaleziono dzwon cerkiewny ukryty przez mieszkańców w 1939 r. Mieszkańcy ukryli go przed wkraczającą do wsi armią niemiecką.

Ikonostas uważany jest za jeden z najpiękniejszych na terenie Karpat.

Obecnie wykorzystywany jako kościół mszy rzymskokatolickich jest filią klasztoru oo. Bernardynów w Dukli.

Chyrowa położona jest w dolinie potoku Iwieka. Przez Chyrową przebiega główny czerwony szlak beskidzki





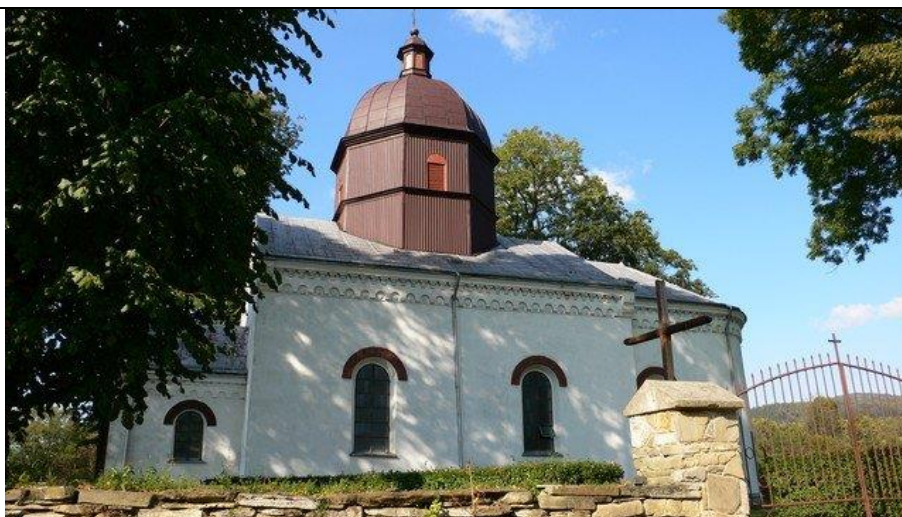
Na zdjęciach cerkiew w Chyrowej pw. Opieki Matki Boskiej (Pokrow)

Przez Ropienkę, gdzie znajdowała się pierwsza na świecie szkoła górnictwa naftowego dotarłem do Olchowca. Miejscowość w tym roku obchodziła 500 rocznicę swojego powstania. Olchowiec położony jest w dolinie potoku Wilszna. Do cerkwi pw. Przeniesienia Relikwii św. Mikołaja trzeba się dostać przez zabytkowy kamienny mostek. Obok cerkwi znajduje się mały cmentarzyk. W przysiółku Kolonia w dawnej chacie Michała Gabło mieści się prywatna Izba Regionalna, którą prowadzi członek PTT z Oddziału Łódź Tadeusz Kielbasiński. Zgromadził w niej bardzo wiele pamiątek. Od 1991 r. w Olchowcu odbywa się 2 dniowy kermesz, na który przyjeżdżają Łemkowie z całego świata.



Na zdjęciu cerkiew pw. Przeniesienia Relikwii Św. Mikołaja w Olchowcu oraz rocznicowy obelisk.

W drodze do Krempnej mijam miejscowość Polany. Tutaj znajduje się dawna cerkiew greckokatolicka pw. Św. Jana Złotoustego. Budowę cerkwi rozpoczęto na początku XX wieku, przy dużym wsparciu emigrantów łemkowskich ze Stanów Zjednoczonych. Obecnie w cerkwi znajduje się kościół rzymskokatolicki pw. Matki Boskiej Częstochowskiej.



Dawna cerkiew pw. Św. Jana Złotoustego w Polanach

Kolejnym miejscem do którego zmierzałem była Krempna. Siedziba Magurskiego Parku Narodowego oraz ośrodka szkoleniowo- edukacyjnego. MPN powstał w 1995 r. jako szósty na terenie polskich Karpat. Oddział PTT z Sosnowca dwukrotnie w Krempnej organizował ważne przedsięwzięcia.

Krempna położona jest w dolinie rzeki Wisłoki, nad pięknym zalewem powstałym ze spiętrzenia wód tej rzeki. Miejscowość położona jest na ważnym szlaku z Nowego Żmigrodu przez Grab do przełęczy Beskid na granicy ze Słowacją. W dawnych czasach był ważnym szlakiem handlowym. Sama miejscowość swój rodowód wywodzi z końcówki XV w. Na szczególną uwagę zasługuje piękna drewniana cerkiew pw. śś. Kosmy i Damiana z 1778 r. Na południowej ścianie nawy znajdują się pozostałości jeszcze starszego ikonostasu z 1664 r. Cerkiew przeszła gruntowny remont. Rusztowania zostały już zdjęte, ale prace trwają jeszcze w otoczeniu cerkwi. Cerkiew obecnie jest kościołem parafialnym pw. Św. Maksymiliana Marii Kolbego. W pobliżu cerkwi w latach 2001-2004 wybudowano nowy kościół pw. Św. Maksymiliana Marii Kolbego. Na wzgórzu powyżej Krempnej znajduje się cmentarz żołnierski z I wojny światowej.



Cerkiew pw. śś. Kosmy i Damiana w Krempnej.



Kościół pw. Św. Maksymiliana Marii Kolbe w Krempnej.

W drodze do miejscowości Grab zatrzymuję się na krótko w Świątkowej Małej. Tutaj znajduje się cerkiew pw. św. Michała Archanioła. Cerkiew zbudowana w 1762 r. We wnętrzu nie zachował się oryginalny ikonostas. Część ikonostasu pochodzi z cerkwi w Rozstajnem.



Cerkiew pw. św. Michała Archanioła w Świątkowej Małej.

Kolejnym ważnym miejscem na trasie był Grab. Ta miejscowość jest dla mnie szczególnie ważna. Miałem przyjemność pisać na temat tej miejscowości w Pamiętniku PTT Nr 22 z 2013 r. W tym numerze zostały zamieszczone spisane wspomnienia Teodora Siejki pt „Wspomnienie z mego wczesnego dzieciństwa we wsi Grab w Beskidzie Niskim”. Wspomnienia pana Siejki a rzeczywistość zastana w Grabiu różnią się od siebie. Nie ma tej historycznej cerkwi greckokatolickiej pw. śś. Kosmy i Damiana zbudowanej w 1809 r. Ta cerkiew uległa spaleniu w 1953 r. Na jej miejscu powstał w latach 90-tych kościół pw. Matki Boskiej Śnieżnej. W otoczeniu kościoła znajduje się malowniczy cmentarzyk. Grab leżał na ważnym szlaku handlowym z Nowego Żmigrodu przez przełęcz Beskid na Słowację i dalej na Węgry. To był plus tej lokalizacji, natomiast minusem były najazdy sąsiadów. Często to mieszkańcy Grabu prokurowali najazdy sąsiadów. W okresie I wojny światowej w okolicach Grabu toczyły się intensywne walki. Stąd ziemia tu ułana jest grobami żołnierskimi. W rejonie Grabu znajduje się cmentarz Nr 4 Grab, gdzie pochowanych jest 141 żołnierzy. Cmentarz zaprojektował Duszan Jurkiewicz

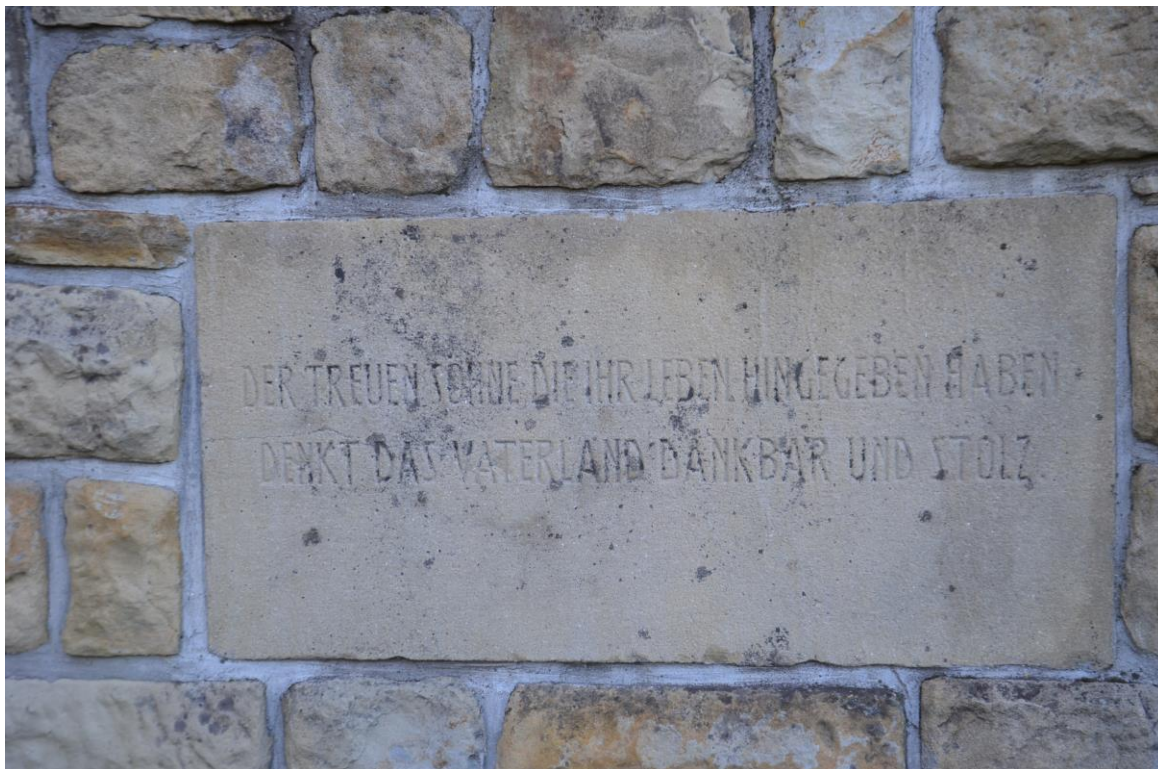




Za zdjęciach powyżej kościół w miejscowości Grab pw. Matki Boskiej Śnieżnej na miejscu starej cerkwi oraz otaczający kościół cmentarz.

W pobliskiej Ożennej znajduje się kolejny cmentarz będący pamiątką walk w czasie I wojny światowej. Są na nim pochowani w oddzielnych kwaterach żołnierze rosyjscy, oraz żołnierzy 27 i 28 pułku piechoty, 2 pułku artylerii armii austro-węgierskiej. Byłem na otwarciu tego cmentarza przed około 10 laty. Teraz nie było widać już tej świeżości odnowionych krzyży. W sąsiedztwie przygnębiające wrażenie robią pozostałości PGR. Kiedyś tętniące życiem, teraz za rządów prawicy popadły w zupełną ruinę. Stan drogi dojazdowej przedstawia wiele do życzenia.





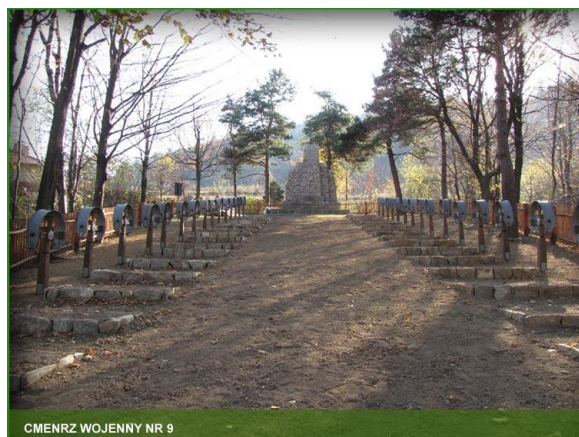
Cmentarz z okresu I wojny światowej w Ożennej

Z Ożennej jest bardzo blisko do Przełęczy Beskid (590 m. npm.) na granicy ze Słowacją. W pobliżu przełęczy znajduje się kolejny cmentarz wojenny.

W Krempnej zamykamy pętlę i dalej przez Kąty zmierzamy do Nowego Żmigrodu. Z Przełęczy Hałbowskiej jest doskonały punkt wypadowy na Kamień (714 m npm).

Nowy Żmigród to ostatni punkt programu. Pierwsze wzmianki o Żmigrodzie Nowym (dawna nazwa) pochodzą z 1277 r. W XIII wieku zaczęła się tu osiedlać ludność wołoska. Do cenniejszych miejsc wartych odwiedzenia należy zaliczyć:

- Kościół parafialny z XVI w.
- Kaplice z XVIII i XIX w.
- Kaplica cmentarna i cmentarz z kwatera z I wojny światowej.
- Rynek z okresu XVII i XIX w.
- Pozostałości fortyfikacji
- Cmentarz żydowski





Relacja: Zbigniew Jaskiernia

**WYDAWCA: POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE Oddział/PTT im.Gen.
M.Zaruskiego w Sosnowcu**
Organizacja Pożytku Publicznego Nr KRS 0000115547
www.sosnowiec.ptt.org.pl, mail: zbigniew.jaskiernia@gmail.com
Redakcja: Zbigniew Jaskiernia.